

trwają tam specjalne nabożeństwa do tego Wielkiego Patrona. A myślę, że mamy Mu wiele do powiedzenia... i On nam!

Wielu komentatorów branży mediów często przywołuje żart Jana Pawła II z jego wizyty w USA: „Jeżeli czegoś nie pokazano w telewizji, nie wydrukowano w prasie, nie powiedziano w radiu, nie napisano w internecie, nie istnieje naprawdę. Dotyczy to także kultu świętych. Jako jeden z pierwszych wyników wyszukiwania hasła „Św. Józef”, oprócz wyszukiwań graficznych, czyli obrazów, pojawia się artykuł zapisany w Wikipedii, gdzie czytamy: „Święty Józef z Nazaretu – opiekun Jezusa, mąż Najświętszej Maryi Panny, często nazywany również jej Oblubieńcem”. To samo źródło podaje nam informacje o tym, iż według apokryfów (pism nie uznanych przez Kościół za natchnione) Św. Józef był wdowcem, miał dwóch synów i w wielu ok. 33 lat, a niektóre źródła podają, że „w podeszłym wieku”, poślubił Maryję, która miała ok. 14 lat. Św. Józef został ogłoszony świętym i wprowadzony do Kanonu Rzymskiego: „8 grudnia 1870, papież Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego. W 1903 papież Leon XIII wydał pierwszą w dziejach Kościoła encyklikę o św. Józefie »Quamquam Pluries« o nabożeństwie do św. Józefa. Papież Pius X zatwierdził Litanię do świętego Józefa

do publicznego odmawiania, a w 1919 papież Benedykt XV dodał osobną prefację do Mszy o św. Józefie. Papież Jan XXIII wprowadził imię św. Józefa do Kanonu Rzymskiego”. O tym, jak wielki to święty świadczy liczba zawodów, stanów, miast i krajów oraz innych miejsc i sytuacji życia ludzkiego, dla których Św. Józef jest patronem. Podajemy za Wikipedią: „rodzin, ojców, kobiet w ciąży, Kościoła Powszechnego, umierających, robotników, obu Ameryk i tzw. Nowego Świata, ekonomistów, krajów: Austrii od 1689, Belgii, Chin i Chorwacji, ale także Louisville w Kentucky, Nashville w Tennessee, San Jose w Kalifornii oraz diecezji kujawsko-kaliskiej, diecezji włocławskiej, diecezji łódzkiej i diecezji kaliskiej.”

Adam

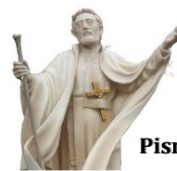
CIEKAWE

Najstarsza Biblia miniaturowa zatytułowana An Agnus Dei, wydana w 1601 roku w Londynie, jest zarazem najmniejszą: mierzy 3,3 na 2,7 cm i ma 128 kartek!

CYTAT NA DZIŚ

Iść przez życie, tak jak uczniowie z Emaus, z tym Trzecim pomiędzy nami, który nadaje boską wartość całemu naszemu działaniu.

Sł. Boża Chiara Lubich



30 lat!
WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

7.IV.2024 - 14.IV.2024

Nr 14/2024(1280)

ABP GALBAS: CHRYSZTUS ZAWSZE CIĘ CHCE

Na pocieszającą informację w Ewangelii św. Marka zwrócił uwagę arcybiskup Adrian Galbas w Wigilię Paschalną w katowickiej katedrze. - To ta wzmianka o Piotrze. „Powiedźcie apostołom i Piotrowi”. Jedyne imię jakie pada. Przecież Piotr dopiero co odpadł, najdramatyczniej ze wszystkich. Tamci tylko uciekli, on wprost wyparł się Chrystusa. Nie znam go, mówił uparcie. A teraz jest wymieniony z imienia. Jako jedyny. Idźcie do niego. Piotr wyparł się Chrystusa, ale Chrystus nie wyparł się Piotra. Chrystus Piotra nadal chce. Bo – jak powie św. Paweł: „dary i wezwania Boże są nieodwołalne”. Ile w tym jest pociechy dla Kościoła, dla nas, dla mnie. Chrystus zawsze cię chce, nawet jeśli ty nie zawsze Go chcesz! powiedział.

- Piotr wyparł się Chrystusa, ale Chrystus nie wyparł się Piotra. Chrystus Piotra nadal chce. Bo - jak powie św. Paweł: „dary i wezwania Boże są nieodwołalne”. Ile w tym jest pociechy dla Kościoła, dla nas, dla mnie. Chrystus zawsze cię chce, nawet jeśli ty nie zawsze Go chcesz! - stwierdził. Wykrzyknik po Alleluja! Przywołał też poruszające słowa papieża

Franciszka: „On żyje! Trzeba to często powtarzać, ponieważ grozi nam, że będziemy przyjmowali Chrystusa tylko jako dobry przykład z przeszłości, jako wspomnienie, jako kogoś, kto nas zbawił dwa tysiące lat temu. To by na nic się zdało, zostawiłoby nas takimi samymi, jakimi byliśmy wcześniej, nie wyzwoliłoby nas”. I dalej: „Jeśli On żyje, to naprawdę może być obecny w twoim życiu, w każdej chwili, aby nappełnić je światłem (...). Skoro On żyje, to jest gwarancją, że dobro może znajdować drogę do naszego życia, a nasze trudy będą czemuś służyć”. - Bracia i siostry, kiedy śpiewamy dzisiaj wielkanocne „Alleluja”, koniecznie więc trzeba za nim postawić wykrzyknik, nie znak zapytania. Potrzebna jest nam dziś pewność wiary, że naprawdę do Chrystusa „należy czas i wieczność”, jak to powiedzieliśmy na początku tej liturgii, uroczście ozdabiając paschał. Do Niego należy także rok 2024. On jest Początkiem i Końcem, Alfą i Omegą. On, Zmartwychwstały Pan, „Jemu chwała i panowanie”! - powiedział arcybiskup katowicki. Artykuł znalazłem na stronie naszej archidiecezji,

za:katowice.gosc.pl



CHRZEŚCJAŃSKI TRENING UWAŻNOŚCI

W 100-lecie istnienia Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego formatorzy i klerycy WSSD zapraszają na cykl otwartych spotkań w okresie wielkanocnym: poniedziałki, od 19.00 do 20.30 – 8.04; 15.04; 22.04; 29.04; 6.05, 13.05.

Dla kogo? Wszystkich chcących zatrzymać się, pogłębić swoją duchowość, nauczyć się praktyki modlitwy głębi – kontemplacji Jezusowej.

O czym? Chrześcijański trening uważności to sześć poniedziałkowych spotkań, w których będziemy uczyć się modlitwy serca. Praktyki szczególnej – wewnętrznej, prostej, bezsłownej, nawiązującej do tradycji modlitwy Jezusowej.

Współcześnie obserwujemy duże zainteresowanie uważnością (mindfulness) – nieoceniającym i nieanalitycznym byciem tu i teraz, przeżywaniu chwili. Eksperci od mindfulness nie zawsze wyłapują jej związki z Ewangelią. Chcemy dostrzec najgłębszą inspirację do uważności w największym Nauczycielu modlitwy – Jezusie.

Uważność jest prostym, ufnym trwaniem w Bożej obecności. Uczymy się bycia w Nim, rezygnując z wszelkiej aktywności, poza uważnością. Taka praktyka dla nas zabieganych i nadproduktywnych wymaga nie tylko wiary, ale i cierpliwego odkładania całego nadmiarowego działania i myślenia, zgody na bycie tu i teraz. Wie-

le poważnych badań potwierdza znaczenie kontemplacji również dla zdrowia człowieka, w tym jej profilaktyczne działanie antydepresyjne i przeciwlękowe. Modlitwa głębi pozwala z czasem coraz bardziej doświadczać Boga, rozumieć siebie, odzyskiwać równowagę w relacji z sobą samym, światem i Stwórcą, prowadzi do większej harmonii myśli, uczuć i działania.

Każde spotkanie składa się z dwóch części:

- 1) konferencji wprowadzającej w chrześcijańską modlitwę uważności – kontemplacyjną (aspekty psychologiczne i duchowe);
- 2) modlitwy kontemplacyjnej.

Prowadzący: ks. dr Krzysztof Matuszewski – rektor WSSD, rekolekcjonista, teolog duchowości, psycholog, psychoterapeuta

Miejsce: Aula Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, ul. Wita Stwosza 17a

Zapisy: na pierwszym spotkaniu, przez stronę: <https://seminarium.katowice.pl> lub telefonicznie (+48 519 546 150). Wstęp wolny.



CZEGO UCZY MNIE ŚWIĘTA SIOSTRA FAUSTYNA KOWALSKA?

Mam 48 lat, wydaje mi się wciąż, że kilkadziesiąt jeszcze przede mną. Św. Faustyna miała tylko 33 lata – tak jak Chrystus – a w tym czasie dokonał dzieła zbawienia świata. Tyle wystarczyło Św. Siostrze Faustynie, aby doskonale podążać za Chrystusem i przekazać Dobrą Nowinę o Jego miłosiernej miłości całemu światu. Nasze życie na ziemi jest odmierzone. Muszę spieszyć się budować relacje z ludźmi i tę najważniejszą, z której wszystko wypływa – z Bogiem.

Jak to możliwe, że do tak wielkiej misji wybrał Bóg kogoś, kto urodził się na wsi położonej obok Świnic Warckich, jako trzecie z dziesięciorga dzieci rolnika i gospodyni domowej, kogoś, kto po ukończeniu trzech klas musiał zrezygnować z dalszej edukacji, aby zwolnić miejsce młodszym dzieciom. Może bogactwo, wykształcenie, sukces przeszkodziłyby w usłuszeniu Bożego głosu, w posłuszeństwie i wierze w Boże Słowo. Może wybrał to najpospolitsze nazwisko w Polsce, aby przekonać, że do zażyłej relacji z Sobą Jezus zaprasza każdego z nas.

Helenka Kowalska dwukrotnie spotkała się ze stanowczą odmową swoich rodziców, gdy prosiła o pójście do zakonu. Bez ich zgody udała się do Warszawy. Okazało się, że tam zakony nie czekały na nią z otwartymi ramionami. Po zarobieniu wymaganej

sumy pieniędzy przyjęto ją w końcu do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie generalnie nie cieszyła się sympatią, nie znalazła zrozumienia, a relacje z siostrami były trudne. Św. Faustyna pokazuje, jak słuchać w swoim życiu Boga bardziej niż ludzi, odczytywać Jego wolę i wytrwale za nią podążać, współpracując z Jego łaską.

Wtedy jesteśmy szczęśliwi, na wieki, święci i mogą dziać się cuda takie, że obraz, który Pan Jezus każe nam namalować znajdzie się w każdym kościele świata, mimo że nie potrafimy malować, a modlitwa, której nas nauczył, będzie odmawiana codziennie na całym świecie. Cały świat zostanie zawierzony i ustanowione zostanie Niezwykłe Święto. Takie i większe cuda Pan Jezus sprawia, za pomocą zwykłych ludzi, jeżeli idą za Jego głosem, aby czynić ich pomocnikami w zbawieniu biednych dusz ludzkich, by mogły żyć w Niebie na wieki.

A.K.

ŚWIĘTY NIE OD SŁÓW, ALE CZYNÓW

19 marca miał swoje święto. Kiedy kilka dni temu wpisałem słowa „Św. Józef” do popularnej wyszukiwarki internetowej Google, w ciągu 0,35 sekundy pojawiło się ponad 7 230 000 wyników. Na tyłu stronach internetowych znajdziemy informacje bądź obrazy związane ze Świętym, który przy ul. Piastowskiej w Rudzie ma swoje sanktuarium. W każdą środę